

POSTANOWIENIE

Dnia 25 lipca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

w sprawie **B. G. i in.**

oskarżonych o czyn z art. 271 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 25 lipca 2017 r.

wniosku Sądu Rejonowego w J.

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,

na podstawie art. 37 k.p.k.

postanowił:

**sprawę oskarżonego B. G. i innych (II K .../17) przekazać do
rozpoznania Sądowi Rejonowemu w L.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 12 lipca 2017 r. Sąd Rejonowy w J. wystąpił do Sądu Najwyższego o rozważenie możliwości przekazania, w trybie art. 37 k.p.k., sprawy B. G. i J. B.a, oskarżonych o czyn z art. 271 § 1 k.k. i in., innemu sądowi równorzędnemu.

W uzasadnieniu postanowienia sąd ten wskazał, że osobą, której prawa zostały tymi czynami naruszone oraz zawiadamiającą o przestępstwie jest mąż J. P., która pełni funkcję sędziego w Sądzie Rejonowym w J. – II Wydział Karny – a zatem, w sądzie właściwym do rozpoznania tej sprawy. Powołując się na więź łączącą pokrzywdzonego w sprawie z sędzią orzekającą we właściwym do rozpoznania tej sprawy sądzie, występujący z wnioskiem sąd uznał, że istnieje potrzeba rozważenia przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu, celem wyeliminowania jakichkolwiek zastrzeżeń, co do obiektywnego rozpoznania sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek Sądu Rejonowego w J. zasługiwał na uwzględnienie. Na wstępie jednak trzeba podnieść, że nie jest rzeczą Sądu Najwyższego rozpoznającego wniosek złożony w trybie art. 37 k.p.k. wskazywanie sądowi właściwemu kręgu osób, posiadających status strony, albowiem jest to – na obecnym etapie postępowania – decyzja tego sądu. Jedynie wypada zasygnalizować, że istnieją podstawy do ponownego rozważenia, czy zawiadamiającemu o przestępstwie R. P. przysługuje status pokrzywdzonego przestępstwem. W orzecznictwie Sądu Najwyższego znaleźć można szereg judykatów, w których wskazano kryteria w oparciu o które definiuje się pojęcie pokrzywdzonego (np. uchwała SN z dnia 15 września 1999 r., I KZP 26/99, OSNKW 1999, z. 11-12, poz. 69; uchwała SN z dnia 21 października 2003 r., I KZP 29/03, OSNKW 2003, z. 11-12, poz. 94; postanowienie SN z dnia 17 listopada 2005 r., II KK 108/05, R - OSNKW 2005, poz. 2094; postanowienie SN z dnia 28 kwietnia 2008 r., I KZP 6/08, OSNKW 2008, z. 6, poz. 42; postanowienie SN z dnia 23 września 2008 r., I KZP 16/08, OSNKW 2008, z. 10, poz. 78).

Rozważając zasadność przedstawionego do rozpoznania wniosku należało pamiętać z jednej strony o wyjątkowości sytuacji warunkujących skorzystanie z właściwości delegacyjnej, do której uprawnia treść art. 37 k.p.k., zaś z drugiej strony, rozważyć szczególne uwarunkowania personalne zaistniałe w tej sprawie. Chodzi tu osobę zawiadamiającą o przestępstwie i świadka w procesie, którą jest mąż sędziego orzekającego w sądzie właściwym do jej rozpoznania. Taki układ podmiotowy pozwala w sposób uprawniony założyć, że w opinii społecznej może zrodzić się przekonanie o braku rzetelności i stronniczości prowadzonego postępowania i to niezależnie od jego wyniku. Posiłkując się wskazaną w przepisie klauzulą „dobra wymiaru sprawiedliwości” nie można było orzec odmiennie, jak tylko stwierdzając, że rozpoznanie sprawy przez sąd właściwy mogłoby stwarzać po stronie opinii publicznej uzasadnione wątpliwości, co do bezstronnego rozpoznania tej konkretnej sprawy. Przy czym chodzi tu o takie wątpliwości, które mogą się pojawić u postronnego, obiektywnego, obserwatora takiego procesu.

Zastrzec trzeba, że decyzja Sądu Najwyższego podjęta w tej sprawie, nie powinna i nie może być odebrana, jako potwierdzenie braku obiektywizmu czy

zaufania do sędziów Sądu Rejonowego w J.. Rzeczą jednak w tym, że szczególne okoliczności faktyczne tej sprawy wynikające z powiązań personalnych w rzeczywistości mogłyby w odczuciu społecznym wywołać wątpliwości, co do rzetelności i obiektywności prowadzonego postępowania, a to nie służy dobru wymiaru sprawiedliwości.

Z tych względów uznając, że dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia za przekazaniem sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, Sąd Najwyższy sprawę przekazał do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w L.

kc